

POSTANOWIENIE

Dnia 13 maja 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Paweł Kołodziejcki

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 13 maja 2024 r.,
sprawy **M. K.**
skazanego z art. 156 § 1 pkt 2 k.k.,
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie
z dnia 19 października 2023 r., sygn. akt II AKa 321/23,
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w Krakowie
z dnia 13 lipca 2023 r., sygn. akt III K 158/22,

p o s t a n o w i ł :

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć skazanego M. K. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Krakowie, wyrokiem z dnia 13 lipca 2023 r., sygn. akt III K 158/22, uznał M. K. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu polegającego na tym, że w dniu 14 listopada 2021 r. we F. woj. [...] uderzając pięściami w twarz P. L., spowodował u niego obrażenia ciała w postaci złamania prawostronnego bocznej ściany oczodołu, łuku jarzmowego, ścian zatoki szczękowej i kości nosa z

lewostronnym przemieszczeniem, urazu gałki ocznej prawej – rany penetrującej twardówki, krwotoku do komory przedniej oraz krwotoku do ciała szklistego, powodując całkowitą utratę widzenia – ślepotę oka prawego, stanowiącą ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci innego ciężkiego kalectwa przy przyjęciu, że działał z zamiarem ewentualnym spowodowania ciężkiego kalectwa P.L., tj. popełnienia przestępstwa z art. 156 § 1 pkt 2 k.k., za które wymierzył mu karę 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności (pkt I). Ponadto orzekł od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonego kwotę 40.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę (pkt II), orzekł wobec ww. środek karny w postaci zakazu kontaktowania się oraz zbliżania do pokrzywdzonego na odległość mniejszą niż 50 metrów na okres 5 lat (pkt III), a także rozstrzygnął w przedmiocie kosztów procesu (pkt IV i V).

Od powyższego wyroku apelację wywiódł obrońca M. K., który powyższy wyrok zaskarżył w całości, podnosząc następujące zarzuty:

1. *„obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a to:*

1. *art. 7 k.p.k. poprzez dopuszczenie się przez Sąd orzekający błędu dowolności w ocenie dowodów zgromadzonych w toku postępowania, przez wyjście poza ramy swobodnej oceny dowodów poprzez: uznanie za w pełni wiarygodne zeznań pokrzywdzonego P. L., stwierdzenie, że są one logiczne i konsekwentne, podczas gdy zeznania świadka P. L. pozostają w sprzeczności, z zeznaniami świadków K. J., K. D., A. P., J. P., które Sąd także uznał za wiarygodne, a które dotyczą istotnych z punktu widzenia ustalenia stanu faktycznego kwestii, a nadto zeznania pokrzywdzonego winny być oceniane z całą dozą ostrożności wynikającą z faktu, że w dniu zdarzenia znajdował się pod silnym działaniem alkoholu i był problem z nawiązaniem z nim kontaktu. Pokrzywdzony P. L. wskazywał, że nie było takiej sytuacji, że spadł do rowu, podczas gdy świadek K. J., twierdzi, że znalazła pokrzywdzonego w rowie, pokrzywdzony zeznawał, że mówił policjantom, że został pobity tylko nie wie przez kogo, natomiast funkcjonariusze A. P. i K. D. twierdzą, że pokrzywdzony mówił im, że szedł drogą i się przewrócił, uderzając głową o podłoże, a na zadane pytanie, czy ktoś go uderzył stwierdził, że nie*

przypomina sobie czegoś takiego, pokrzywdzony początkowo twierdził, że J. P. był obecny w samochodzie podczas zdarzenia, natomiast J. P. twierdzi, że obecny w pojeździe nie był;

2. art. 7 k.p.k. poprzez dopuszczenie się przez Sąd orzekający błędu dowolności w ocenie dowodów zgromadzonych w toku postępowania, przez wyjście poza ramy swobodnej oceny dowodów poprzez: uznanie za w pełni wiarygodne zeznań pokrzywdzonego P. L. pomimo wewnętrznej sprzeczności tych zeznań np. co do faktu kto był obecny w pojeździe podczas zdarzenia (raz pokrzywdzony twierdzi, że J. P. był obecny w pojeździe innym razem, że obecny w pojeździe nie był) oraz pozostawianie treści zeznań P. L. w sprzeczności z oświadczeniami składanymi przez samego pokrzywdzonego podczas pobytu w szpitalu, gdzie w karcie informacyjnej (wynik konsultacji) z dnia 17 grudnia 2021 roku, a zatem już po złożeniu zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa, co nastąpiło w dniu 18 listopada 2021 roku znalazł się zapis, że pokrzywdzony doznał urazu głowy pod wpływem alkoholu, a okoliczności zdarzenia nie pamięta;

3. art. 7 k.p.k. poprzez dopuszczenie się przez Sąd orzekający błędu dowolności w ocenie dowodów zgromadzonych w toku postępowania poprzez uznanie za niewiarygodne wyjaśnień M. K. zaprzeczającego, by miał pobić P. L., podczas gdy zeznania świadka M. K. w zakresie w jakim nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i przedstawiał przebieg zdarzeń są rzeczowe i konsekwentne, znajdują potwierdzenie w zeznaniach świadka K. J., która zeznała, że znalazła pokrzywdzonego w rowie, zeznaniami policjantów K. D. i A. P., którzy podali, że pokrzywdzony mówił im, że przewrócił się uderzając głową o podłoże, a na zadane pytanie czy ktoś go uderzył stwierdził, że nie przypomina sobie czegoś takiego; oświadczeniami pokrzywdzonego składanymi w placówkach medycznych i to nie tylko w dniu zdarzenia, ale i w grudniu 2021 roku, czyli już po złożeniu zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa, że do urazu głowy doszło pod wpływem alkoholu, a okoliczności zdarzenia nie pamięta, a nadto opinią biegłego lekarza M. M.,

do co mechanizmu doznanych przez pokrzywdzonego obrażeń, który słuchany przed Sądem podał, że możliwe jest doznanie przez pokrzywdzonego takich obrażeń jak w zarzucie poprzez upadek i uderzenie o podłoże, możliwe jest by osoba znajdująca się w stanie nietrzeźwości mająca ograniczoną sprawność psychoruchową potknęła się i samoistnie upadła, że wskazywały na to otarcia głowy, i jest możliwe że obrażenia doznane przez pokrzywdzonego wyniknęły z upadku na podłoże oraz opinią biegłego sądowego w zakresie medycyny sądowej, z której wynika, że brak jest pewności wymaganej przy opiniowaniu w sprawach karnych, by móc jednoznacznie i kategorycznie przyjąć wersję o mechanizmie czynnym albo biernym powstania obrażeń ciała P. L.;

4. art. 7 k.p.k. poprzez uznanie za wiarygodne chociaż pozbawione większego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy zeznań policjantów K. D. i A. P., podczas gdy z zeznań tych świadków, wynika istotna dla sprawy okoliczność, że pokrzywdzony informował ich, że przewrócił się uderzając głową o podłoże, a na zadane pytanie czy ktoś go uderzył stwierdził, że nie przypomina sobie czegoś takiego, co koresponduje z wersją zdarzeń od początku i konsekwentnie przedstawioną przez oskarżonego, że nie pobił on P. L.;

5. art. 170 § 1 i 2 k.p.k., art. 211 k.p.k. poprzez nieprzeprowadzenie dowodu z eksperymentu procesowego polegającego na odtworzeniu drogi jaką przebył pokrzywdzony, w sytuacji rozbieżnych relacji w tym zakresie świadków i oskarżonego oraz ustalenia miejsca w którym został znaleziony pokrzywdzony co jest istotne dla wyjaśnienia okoliczności sprawy między innymi drogi jaką przebył pokrzywdzony od opuszczenia pojazdu którym kierował oskarżony do czasu jego odnalezienia przez K. J. oraz konfiguracji terenu;

Powyższe w konsekwencji doprowadziło do błędu w ustaleniach faktycznych: poczynionych w sprawie i stanowiących podstawę wydanego wyroku skazującego polegającego w szczególności na chybionym przyjęciu, że dniu 14 listopada 2021 roku we F. woj. [...]. oskarżony uderzając pięściami w twarz P. L., spowodował u niego obrażenia ciała w

postaci złamania prawostronnego bocznej ściany oczodołu, łuku jarzmowego, ścian zatoki szczękowej i kości nosa z lewostronnym przemieszczeniem, urazu gałki ocznej prawej — rany penetrującej twardówki, krwotoku do komory przedniej oraz krwotoku do ciała szklistego, powodując całkowitą utratę widzenia - ślepotę oka prawego, stanowiącą ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci innego ciężkiego kalectwa przy przyjęciu, że oskarżony działał z zamiarem ewentualnym spowodowania ciężkiego kalectwa P. L. podczas gdy prawidłowa ocena materiału dowodowego wskazuje na to, że w sprawie co najwyżej można stwierdzić, że oskarżony w dniu 14 listopada 2021 roku podwoził z grzeczności pokrzywdzonego P. L. znajdującego się w stanie upojenia alkoholem do domu, na wyraźne życzenie pokrzywdzonego oskarżony zatrzymał pojazd i otworzył drzwi, pokrzywdzony wysiadł z samochodu, a następnie w wyniku upadku o podłoże doznał obrażeń ciała, przy czym, biorąc pod uwagę fakt, że pokrzywdzony w dniu 14 listopada 2021 roku badany w SOR oddalił się samodzielnie, w tym dniu nie stwierdzono u niego pęknięcia prawnej gałki ocznej, co stwierdzono dopiero 19 listopada 2021 roku, a zatem 5 dni później, nie sposób w sposób pewny stwierdzić, że do pęknięcia gałki ocznej doszło w dniu zdarzenia”;

6. *z daleko idącej ostrożności procesowej „obrazę przepisów prawa materialnego, tj. art. 156 § 1 pkt 2 k.k., poprzez uznanie, że ustalony przez Sąd stan faktyczny kwalifikuje się jako spowodowanie przez oskarżonego u pokrzywdzonego umyślnie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w postaci innego ciężkiego kalectwa podczas gdy prawidłowa jego ocena nawet w przypadku przyjęcia, że oskarżony uderzał pięściami w twarz P. L. nakazuje stwierdzić, że zadanie ciosów w twarz nietrzeźwemu pokrzywdzonemu samo w sobie nie może stanowić dowodów działania oskarżonego z zamiarem spowodowania u pokrzywdzonego ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w postaci innego ciężkiego kalectwa, gdyż polskiemu procesowi karnemu obca jest zasada odpowiedzialności na zasadzie ryzyka, który to czyn wyczerpuje ewentualnie znamiona przestępstwa z art. 157 § 1 k.k. co do działania umyślnego, a nadto znamiona czynu z art. 156 § 1 pkt 2 i § 2 k.k. co do*

nieumyślnego dalszego skutku w postaci utraty widzenia, a zatem czyn powinien zostać zakwalifikowany z art. 157 § 1 k.k. w zb. z art. 156 § 1 pkt 2 i § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.;

7. *rażącą niewspółmierność kary, poprzez wymierzenie oskarżonemu bezwzględnej kary pozbawienia wolności w wymiarze 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności a zatem w stopniu niewspółmiernym do stopnia winy i szkodliwości społecznej przypisanego czynu, w sytuacji gdy w dniu 14 listopada 2021 roku oskarżony wyświadczał pokrzywdzonemu przysługę podwożąc go do domu, oskarżony ma pozytywny wywiad środowiskowy, a nadto przy przyjęciu prawidłowej kwalifikacji prawnej z art. 157 § 1 k. k. w zw. z art. 156 § 1 pkt 2 i § 2 k. k. w sprawie zachodziły warunki do zastosowania art. 37 a k. k. uzasadniające wymierzenie oskarżonemu kary o charakterze wolnościowym”.*

W konsekwencji wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu przestępstwa, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny w Krakowie, wyrokiem z dnia 19 października 2023 r., sygn. akt II AKa 321/23 utrzymał w mocy zaskarżony wyrok i orzekł w przedmiocie kosztów postępowania drugoinstancyjnego.

Kasację od tego orzeczenia złożył obrońca skazanego, który podniósł zarzuty rażącego naruszenia prawa, które mogło mieć wpływ na treść orzeczenia, tj.:

1. art. 433 § 2 k.p.k. oraz z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. w zw. z art. 192 § 2 k.p.k. poprzez dokonanie wrywkowej oceny dowodów, która nie uwzględniała zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, wobec ograniczenia kontroli do bezkrytycznego zaakceptowania mało przekonujących argumentów zawartych w uzasadnieniu wyroku sądu pierwszej instancji, a następnie poprzez arbitralne uwzględnienie dowodów tylko tych przemawiających na niekorzyść oskarżonego, bez uwzględnienia całokształtu ich wymowy i okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej;

2. art. 433 § 2 k.p.k. poprzez nierozważenie przez sąd odwoławczy zarzutów sformułowanych w apelacji obrońcy, a mianowicie:
 1. pominięcie milczeniem zarzuczonego naruszenia art. 7 k.p.k. w zakresie sprzeczności zeznań pokrzywdzonego z zeznaniami świadków K. J., K. D., A. P., J. P. (które to zeznania sąd uznał w pełni wiarygodne);
 2. niewyjaśnienie przyczyn, dla których wyjaśnieniom oskarżonemu należy odmówić wiary;
 3. art. 4 k.p.k. w zw. z art. 5 § 2 k.p.k., art. 410 k.p.k., art. 193 k.p.k. w zw. z art. 201 k.p.k. i art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. i art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., poprzez zaniechanie rzetelnego, wyczerpującego rozpatrzenia zarzutu apelacyjnego dotyczącego zasadności oceny przez sąd pierwszej instancji istotnej sprzeczności, jakie powstały w opinii biegłego lekarza M. M., a także biegłego sądowego K. R. w zakresie możliwego mechanizmu doznania obrażeń u pokrzywdzonego, a także pominięcia treści wyżej wymienionych opinii w zakresie w jakim biegli stwierdzili, iż do obrażeń pokrzywdzonego mogło dojść na skutek upadku i uderzenia w podłogę;
 4. art. 4 k.p.k. i art. 6 k.p.k. w zw. z art. 452 § 2 k.p.k., przejawiające się w rzeczywistym pozbawieniu oskarżonego prawa do obrony i możliwości podważenia wiarygodności wersji wydarzeń przyjętych w akcie oskarżenia, poprzez oddalenie wniosku dowodowego o przeprowadzenie eksperymentu procesowego zmierzającego do zaprzeczenia tej wersji oraz do weryfikacji wiarygodności obciążających oskarżonego zeznań, w sytuacji gdy wniosek dowodowy obrony stanowił powtórzenie wniosku zgłoszonego w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, a które z naruszeniem art. 170 § 1 pkt 3 i § 2 k.p.k. oraz art. 167 k.p.k. nie zostały uwzględnione.

Formułując powyższe zarzuty obrońca skazanego wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w Krakowie do ponownego rozpoznania oraz wstrzymanie wykonania zaskarżonego wyroku do czasu rozpoznania kasacji.

Prokurator w pisemnej odpowiedzi na kasację wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja obrońcy skazanego okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym w rozumieniu art. 535 § 3 k.p.k., co upoważniało do jej rozpoznania i oddalenia na posiedzeniu.

Na wstępie należy przypomnieć, że kasacja przysługuje stronie od prawomocnego wyroku sądu odwoławczego kończącego postępowanie oraz od prawomocnego postanowienia sądu odwoławczego o umorzeniu postępowania i zastosowaniu środka zabezpieczającego określonego w art. 93a k.k. (art. 519 k.p.k.), a wniesiona może być wyłącznie z powodu uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k. lub innego rażącego naruszenia prawa, jeżeli mogło ono mieć istotny wpływ na treść orzeczenia (art. 523 § 1 zd. pierwsze k.p.k.). Oznacza to, że opierając ten nadzwyczajny środek zaskarżenia na uchybieniu innym niż bezwzględna przyczyna odwoławcza, skarżący zobowiązany jest nie tylko przywołać naruszone przez organ *ad quem* przepisy prawa materialnego lub procesowego i wykazać na czym to naruszenie polegało, lecz także umotywić dlaczego miało ono charakter rażący oraz z jakich względów w istotny sposób wpłynęło na treść orzeczenia. „Rażące” naruszenie to takie, które ma charakter wyraźny, niewątpliwy, dający się łatwo stwierdzić, jak również, gdy jego ciężar gatunkowy ma charakter poważny. O „istotnym” zaś wpływie uchybienia na treść zaskarżonego orzeczenia można mówić jedynie wtedy, gdy możliwe jest wykazanie, że kwestionowane rozstrzygnięcie byłoby w istotny sposób odmienne od tego, które w sprawie zapadło (zob. m.in. postanowienie SN z dnia 23 marca 2023 r., V KK 41/23 i przywołane tam judykaty). W orzecznictwie Sądu Najwyższego nie budzi wątpliwości, że z tego rodzaju sytuacją możemy mieć do czynienia wówczas, gdy zarzuty sformułowane w środku odwoławczym zostaną w ogóle pominięte przez sąd *ad quem* (art. 433 § 2 k.p.k.), bądź w sytuacji, w której wprawdzie staną się przedmiotem rozważań sądu odwoławczego, lecz w sposób odbiegający od wymogu rzetelnej ich oceny (art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k.). Zachowanie owej rzetelności badać jednak należy przez pryzmat argumentacji zaprezentowanej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, a nie subiektywnego odczucia niezadowolenia z treści tego orzeczenia. W praktyce nienależyta kontrola odwoławcza może zostać uznana za inne rażące naruszenie prawa o istotnym wpływie na treść orzeczenia w rozumieniu art. 523 § 1 k.p.k. wówczas, gdy będzie

ona jedynie iluzoryczna, ogólnikowa, schematyczna i nie ustosunkowująca się *in concreto* do istoty zarzutów (zob. postanowienie SN z dnia 9 czerwca 2020 r., IV KK 121/20). Na autorze kasacji spoczywa obowiązek wskazania konkretnych zarzutów apelacyjnych, z którymi wiąże naruszenie standardu rzetelnej kontroli odwoławczej oraz uzasadnienia swego stanowiska w odniesieniu do argumentacji (lub jej braku) sądu *ad quem*. Postępowanie kasacyjne służy bowiem eliminacji prawomocnych orzeczeń sądów, które ze względu na charakter (doniosłość) wadliwości, jaką są obarczone, nie mogą ostać się w obrocie prawnym.

Poczynienie powyższych uwag natury ogólnej było nieodzowne, albowiem skarżący podnosi zarzuty naruszenia standardu rzetelnej kontroli instancyjnej, przy czym o ile w odniesieniu do trzech pierwszych czyni to wprost, o tyle a w przypadku czwartego jedynie pośrednio. Sformułowane zarzuty są jednak wyrazem niezadowolenia z zapadłego rozstrzygnięcia i stanowią próbę wywołania ponownej kontroli orzeczenia sądu *a quo*. Analiza treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku prowadzi bowiem do wniosku, że sąd odwoławczy odniósł się w sposób merytoryczny do zarzutów podniesionych w apelacji, a swe wywody zaprezentował w sposób przejrzysty w pisemnych motywach rozstrzygnięcia.

Dotyczy to zwłaszcza zarzutów dotyczących naruszenia art. 7 k.p.k. w związku z oceną zeznań pokrzywdzonego. Do argumentacji obrońcy skazanego w tym zakresie sąd *ad quem* odnosi się na stronach 9-10 uzasadnienia. Zwrócił przy tym uwagę, że sąd *meriti* dostrzegał wszystkie eksponowane w apelacji okoliczności mające zdyskredytować depozycje pokrzywdzonego, niemniej jednak w logiczny i przekonujący sposób wyjaśnił odmiennność niektórych wypowiedzi pokrzywdzonego oraz jego postawę procesową przejawiającą się w późnym złożeniu zawiadomienia o przestępstwie i początkowym ukrywaniu przed świadkami udzielającymi mu pomocy i interweniującymi funkcjonariuszami Policji rzeczywistego przebiegu zdarzenia, a w szczególności niewskazaniu oskarżonego jako sprawcy uszkodzenia jego ciała. Za w pełni wiarygodne zostały uznane tłumaczenia pokrzywdzonego, że początkowo nie miał zamiaru zgłaszać o zdarzeniu, a uczynił to dopiero wówczas, gdy na jaw wyszło jak rozległych obrażeń doznał wskutek zdarzenia. Sąd odwoławczy zwrócił uwagę na środowisko, w jakim obraca się pokrzywdzony (osób nadużywających alkoholu), w którym przypadki

stosowania wzajemnej przemocy są dość powszechne i stosunkowo rzadko zgłaszane. Potwierdza to fakt, iż pokrzywdzony w ogóle nie zgłaszał wcześniejszego pobicia, w którym doznał złamania nosa. Wbrew twierdzeniom skarżącego ustalenie kto dokonał tego wcześniejszego pobicia ma drugorzędne znaczenie. Istotne jest bowiem to, że pokrzywdzony jest konsekwentny w swej postawie co do niechęci w ujawnianiu zdarzeń, których następstwa nie są poważne. Stąd też bagatelizując skutki przedmiotowego zajścia oddalił się samowolnie ze szpitala, a dopiero diagnoza okulistów uświadomiła mu wagę obrażeń jakich doznał, co w powiązaniu z namową bliskich zdecydowało o tym, że złożył zawiadomienie o przestępstwie, a dzień później udał się do szpitala. Tego rodzaju argumentacja w pełni pozostaje w zgodzie z kryteriami oceny dowodów określonymi w art. 7 k.p.k. Wbrew twierdzeniom autora kasacji sąd *ad quem* odnosił się również do rzekomej sprzeczności relacji pokrzywdzonego z zeznaniami innych świadków, w szczególności funkcjonariuszy Policji. Słusznie zauważył bowiem, że kluczowe znaczenie ma kwestia oceny powodów ukrycia rzeczywistego przebiegu zdarzenia przez pokrzywdzonego, a nie tego czy ten informował funkcjonariuszy Policji o pobiciu czy „tylko” ukrywał sprawcę. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku znalazło się także odniesienie do zeznań J. P. (s. 11 uzasadnienia), czy K. J. (s. 13 uzasadnienia). Nie sposób więc mówić o pominięciu przez sąd odwoławczy milczeniem wzajemnych relacji pokrzywdzonego i zeznań świadków. Ocena zeznań pokrzywdzonego została dokonana w sposób wszechstronny i w powiązaniu z innymi dowodami, w tym zwłaszcza z uwzględnieniem osobowych źródeł dowodowych i dokumentacji medycznej. To, że sąd drugiej instancji nie podzielił argumentacji skarżącego nie oznacza, że kontrola odwoławcza rażąco narusza standardy wyznaczone poprzez przepisy art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k.

To samo dotyczy zresztą zarzutu niewyjaśnienia przyczyn, dla których depozycjom M. K. należało odmówić wiary. Przecież całe uzasadnienie zaskarżonego wyroku wskazuje na powody takiego postąpienia. Stanowisko, iż wyjaśnienia M. K. były od początku trwania postępowania spójne i konsekwentne oraz pozostają w zgodzie z innymi dowodami nie znajduje potwierdzenia w aktach sprawy, na co słusznie zwracał uwagę sąd *a quo* (punkt 2.2. uzasadnienia). Zresztą

również sąd *ad quem* dostrzegł sprzeczność relacji M. K. z zeznaniami J. P., który zaprzeczał, aby był obecny podczas zajścia.

Co się zaś tyczy podnoszonej w kasacji okoliczności, że pokrzywdzony nie został przesłuchany z udziałem biegłego psychologa czy psychiatry z uwagi na uzależnienie od alkoholu i stan upojenia w chwili zdarzenia to zauważyć należy, że do ewentualnego naruszenia w tym zakresie art. 192 § 2 k.p.k. mogło dojść co najwyżej na etapie pierwszoinstancyjnym. To bowiem sąd *a quo* przeprowadzał dowód z zeznań pokrzywdzonego, a czynność ta nie była powtarzana przed sądem *ad quem*. Zauważyć należy, że w apelacji nie podnoszono naruszenia art. 192 § 2 k.p.k., a zatem sądowi odwoławczemu nie sposób czynić w tym zakresie zarzutu obrazy art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. Przepisy te określają sposób reakcji sądu odwoławczego wyłącznie na uchybienia zgłoszone w środku odwoławczym. Oczywiście nie jest wykluczona możliwość zarzucenia sądowi drugiej instancji, że rozpoznając apelację winien wyjść poza granicę zaskarżenia czy podniesionych zarzutów, jednak na etapie postępowania kasacyjnego obowiązek wskazania tych przepisów, a następnie wykazania, że ich niezastosowanie miało charakter rażący i mogło mieć istotny wpływ na treść zapadłego orzeczenia drugoinstancyjnego spoczywa na skarżącym. Tego rodzaju argumentacji próżno szukać w kasacji obrońcy skazanego M. K. co przekonuje, że zarzut dotyczący naruszenia art. 192 § 2 k.p.k. jest niedopuszczalny, gdyż odnosi się wprost do orzeczenia sądu pierwszej instancji, pozostając w sprzeczności z przywołanym na wstępie art. 519 k.p.k. Jedynie na marginesie godzi się zauważyć, że sam fakt, że świadek jest osobą nadużywającą alkoholu, nie stanowi wystarczającej podstawy do powzięcia wątpliwości, o których mowa w art. 192 § 2 k.p.k. (zob. m.in. postanowienie SN z dnia 13 lipca 2022 r., V KK 267/22). Ocena wiarygodności osobowych źródeł dowodowych nie należy do biegłego, a do sądu. Sam fakt, iż świadek jest osobą dotkniętą nałogiem alkoholowym, a nawet, iż w chwili zdarzenia był w stanie nietrzeźwości nie wyklucza możliwości uznania jego relacji za wartościowe z punktu widzenia czynionych ustaleń faktycznych. Już sąd pierwszej instancji zwrócił uwagę, że pokrzywdzony jest osobą „*obeznaną z działaniem alkoholu, pod wpływem którego często w miarę normalnie funkcjonuje*”, co miał okazję zaobserwować w trakcie jednej z rozpraw, kiedy to mając około 3 promili alkoholu w wydychanym

powietrzu przystąpił do składania zeznań (*vide* punkt 2.1. uzasadnienia sądu pierwszej instancji).

Nie sposób zgodzić się również ze skarżącym, że sąd odwoławczy nierzetelnie ustosunkował się do wątpliwości zgłaszanych pod adresem opinii biegłych M. M. i K. R., w szczególności braku jednoznacznego ustalenia mechanizmu obrażeń ciała doznanych przez pokrzywdzonego i niewykluczeniu możliwości ich powstania wskutek upadku i uderzenia w podłoże. Kwestiom tym sąd *ad quem* poświęcił uwagę na stronie 12-13 uzasadnienia. Słusznie przy tym zauważył, że w praktyce dosyć często ekspertyzy nie mają charakteru kategorycznego, a jedynie skłaniają się w kierunku określonej hipotezy, lecz zarazem nie wykluczają innej. W takiej sytuacji rolą sądu jest ocenić ten dowód w zestawieniu z innymi, co w istocie miało miejsce w niniejszej sprawie. Zwłaszcza, że zarówno biegły M. M., jak i biegły K. R. skłaniali się ku stanowisku, że obrażenia u pokrzywdzonego powstały na skutek urazu czynnego. Twierdzenia skarżącego, że w opiniach tych są sprzeczności są gołosłowne i nie znajdują oparcia w ich treści.

Całkowicie nietrafiony okazał się także zarzut czwarty dotyczący obrazy przepisów art. 4 k.p.k., art. 6 k.p.k. i art. 452 § 2 k.p.k. Obrona na etapie postępowania drugoinstancyjnego nie zgłaszała wniosków dowodowych, a co za tym idzie sąd odwoławczy nie oddalał wniosku o przeprowadzenie dowodu z eksperymentu procesowego, *ergo* nie mógł naruszyć wskazywanych przepisów. Wprawdzie zarzut naruszenia art. 170 § 1 i 2 k.p.k. oraz art. 211 k.p.k. w związku z nieprzeprowadzeniem takiego dowodu na etapie pierwszoinstancyjnym podniesiony został w apelacji, jednak i do niego sąd *ad quem* odniósł się merytorycznie (s. 13-14 uzasadnienia), a co za tym idzie również w tym przypadku o naruszeniu art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. nie może być mowy. Skarżący całkowicie ignoruje tę argumentację, w dalszym ciągu forsując tezę o przydatności eksperymentu procesowego dla poczynienia prawidłowych ustaleń faktycznych. Rzecz jednak w tym, że w ocenie obrony dowód ten zmierzać miał do odtworzenia „*drogi jaką przebył pokrzywdzony po opuszczeniu pojazdu, którym kierował oskarżony do czasu jego odnalezienia przez K. J. oraz konfiguracji terenu*”. Tymczasem jak słusznie zauważył sąd odwoławczy ta pierwsza kwestia pozostaje bez znaczenia w niniejszej sprawie, zaś druga została ustalona przez świadka K. J.

Zresztą trudno uznać, że po blisko 2 latach od zdarzenia świadkowie będą w stanie w sposób precyzyjny wskazać miejsce znalezienia pokrzywdzonego. Zgromadzony materiał dowodowy nie potwierdził wersji o potrąceniu pokrzywdzonego przez inny pojazd, czy też upadku na twardy przedmiot, które to okoliczności były przedmiotem zainteresowania sądu *meriti*. Raz jeszcze podkreślić należy, że sam fakt, iż z opinii biegłych nie wynika w sposób kategoriyczny mechanizm obrażeń pokrzywdzonego nie oznacza, że przebieg zdarzenia nie może zostać ustalony na podstawie innych dowodów, co też miało miejsce w niniejszej sprawie. Tym bardziej, że biegli w zasadzie wykluczyli w niniejszej sprawie wypadek komunikacyjny, a jak już wskazano wersja o mechanizmie biernym obrażeń pokrzywdzonego została uznana za mało prawdopodobną.

Reasumując, sąd *ad quem* nie dopuścił się uchybień podniesionych w kasacji, a przeprowadzona kontrola odwoławcza spełniała kryteria wskazane w art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. Mając powyższe na względzie, nie stwierdzając uchybień, o których mowa w art. 439 § 1 k.p.k., Sąd Najwyższy oddalił kasację jako oczywiście bezzasadną. Tym samym rozpoznawanie wniosku obrońcy skazanego o wstrzymanie wykonania zaskarżonego wyroku okazało się bezprzedmiotowe.

Z tych też względów orzeczono jak w sentencji postanowienia, kosztami postępowania kasacyjnego obciążając skazanego M. K., zgodnie z art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k.

[PGW]

[ał]